

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk.
z odroczeniem do domu 8500 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 400 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
na str. 1, 2, 3. m. 1000, w tekście m. 750
We wtorek 1000 mk. zwyczajnie 500 mk.

Adres Redakcji i Administracji
P. 1122. Osiedliny 1. Tel. N 9.
Czwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 109 (7444)

Czwartek dnia 17 Maja, 1923 r

Rok XXXI

Stylowy

Od środy, dnia 16-go maja
1923 r.

Za chwilę zapomnienia

Dramat w 6-ciu aktach z krainy tysiąca jezior i wodospadów,
osnuty na tle znakomitej powieści

JURANI AHO.

Ceny miejsc:

III miejsce mk. 1300, II m. mk. 1600, I m.
mk. 1800, balkon mk. 2500, łoża mk. 3000.

Początek codziennie o godzinie 7. wieczorem,
w soboty, niedziele i święta o godzinie 5. p.p.
Pod dyr. Agencji Kinemat. „Corso“ w Warszawie.

ZAKŁAD LECZNICZY W PARKU.

Sezon letni rozpoczyna się 1 maja.

Zakład posiada najnowsze urządzenia wodo-
lecnicze, aparaty do elektryzacji, naświetlań i
masaży, Gabinet Roentgenowski, oraz pracownię
analityczną, pensjonat z kuchnią dietetyczną.
Stała opieka lekarska na miejscu.

Ordynują lekarze:

Dr. E. Zboromirski
(choroby nerwowe) od 11 do 1.

Dr. A. Dreszer (choroby wewnętrzne i
dziec.) od 4 do 5 po poł.

Dr. T. Pawłowski (choroby kobiece i
akuszerja) od 4 do 6 po poł.

Prócz tego konsultacje lekarzy specjalistów.

954

ZARZĄD.

Nowy wybór towarów

na sezon jesienny i zimowy oraz wszelki asortyment materiałów
letnich posiada

Sklep Fabryczny Fabryki Sukna w Opatówku

dawniej Fiedlera Sp. Akc.

sprzedaje hurtowo i detalicznie PO CENACH FABRYCZNYCH.
Ulica Kościelna w Opatówku. Budynek Fabryczny. 976

TELEGRAMY.

Lord Cavan w Krakowie.

KRAKOW. Dziś rano o godz. 10,35 przy-
był do Krakowa lord Cavan, szef sztabu armji
angielskiej. Lordowi Cavanowi towarzyszy w
podróży jego małżonka. Przed południem zwi-
dzał goście osobliwości miasta, poczem podej-
mowani byli śniadaniem przez inspektora armji
gen. Szeptyckiego. Po południu udał się lord
Cavan na ćwiczenia wojskowe, które się odbyły
na Pasterniku, potem podejmowany był u ksią-
żąt Radziwiłłów w Balicach. Tego samego dnia
wieczorem udał się lord Cavan w dalszą podróż
do Warszawy.

Marszałek Foch w Pradze.

PRAGA. Podczas przyjęcia na dworcu
wyraził marszałek Foch ubolewanie z powodu
śmierci żony prezydenta Masaryka i zabójstwa
min. Raschina. Następnie wspominał o ciężkich
warunkach, przeżyciach i zasługach narodu cze-
skiego i końcówem jego zwycięstw. W końcu
przemówienia marszałek Foch oświadczył, że
pochód nad Ren był walką o wolność wszyst-
kich uciemnionych i spodziewa się, że gdyby
walka miała się jeszcze raz powtórzyć Czechy
znajdą się przy boku Francji.

Wyrok w sprawie dr. Weissberga.

BOHZ. (A.W.) 16. Dzisiaj zapadł wyrok
w sprawie dr. Weissberga oskarżonego o usiłowa-
nie zabójstwa na osobie redaktora Andrzeja Nul-
lusa. Sąd skazał dr. Weissberga na trzy miesia-
ce twierdzy.

Pogrzeb Worowskiego.

LOZANNA. Wczoraj po południu w ka-
pieli lozańskiego cmentarza Montois odbyła się
ceremonja żałobna przy zwłokach Worowskiego.
Ze strony konferencji lozańkiej obecni byli de-
legaci turecy w komplecie z Ismetem Paszą
na czele. Pierwszy przemawiał radca berliński-
go posełstwa Ustinom, następnie przedstawiciel
sowieckiej delegacji w Rzymie, dopiero na ostat-
nim miejscu jako przedstawiciel komunistów

przemawiał przewodniczący szwajcarskiej par-
tji komunistycznej Welti z Bazylei. Zwłoki od-
wieziono do Berlina.

Zamachy niemieckie.

DYSSELDORF. Wybuch bomby wywołał
wykolejenie się pociągu idącego z Koblencji do
Trewiru, przyczem maszynista odniósł lekką ra-
nę. Inny wybuch bomby przerwał tor kolejowy,
koło Düren i uszkodził lokomotywę przejeżdża-
jącego pociągu raniąc ciężko maszynistę. Ty-
tułem sankcji zawieszono tymczasowo ruch po-
ciągów na tych liniach.

BERLIN. Z powodu zaatakowania bronią
palną kolejarzy belgijskich przez kolejarzy ni-
emieckich, ogłoszono w miejscowości Kapellen
Weweler i Hewen stan oblężenia.

Walka a duchowieństwem.

MOSKWA. W piątek 18 bm. w Petersbur-
gu rozpoczyna się nowy olbrzymi proces prze-
ciwko duchowieństwu. Na ławie oskarżonych
ma zasiąść 30 popów, 8 mnichów prawosław-
nych, 2 księży katolickich i jeden rabin żydow-
ski. Podsądnym zagraża kara śmierci.

Polakożerstwo Niemców gdańskich.

GDANSK (A.W.) 16. „Dziennik Gdański“ podaje,
że zaostrzenie się stosunków polsko - gdańskich wy-
wołuje liczne odwołania wśród gdańskich partji pa-
rlamentarnych. Nacjonalisci, którzy nadają polityce
Gdańskiej ton wrogi, prą do tego, aby Polskę wo-
góle pozbawić praw przyznanych jej w Gdańsku i
domagają się aby senat nie ustępował ani na krok
wobec żądań polskich. Stronnictwa umiarkowane w
lekkiem sledzą zaostrzenie się stosunków i nie godzą
się na obecny kierunek polityki senatu. Wreszcie zaś
lewica stanowczo sprzeciwia się takiemu jak obecnie
traktowaniu spraw polsko gdańskich przez senat.

GDANSK (A.W.) 16. Dzienniki gdańskie przyta-
czają fakt nowej prowokacji władz gdańskich w sto-
sunku do polaków. Mianowicie właściciel jednej z
firm okrętowych zaangażował jako kapitana statku
morskiego obywatela polskiego Szwarca, b. oficera
marynarki wojennej niemieckiej, a następnie kapita-
na marynarki handlowej. Gdański urząd marynarki

handlowej udzielił pozwolenia p. Szwarzowi na peł-
nienie funkcji. Tymczasem w ostatnich dniach senat
gdański niespodziewanie skasował zezwolenie urzędu
marynarki handlowej oświadczając właścicielowi fir-
my, że kapitanom „innych narodowości“ nie wolno
prowadzić okrętów gdańskich dopóki są jeszcze nie
zatrudnieni kapitanowie gdańscy i senat w tej mie-
rze nie dopuści do żadnych wyjątków.

Decyzja senatu gdańskiego spowodowana została
wystąpieniem niemieckiego związku kapitanów mor-
skich, który już przedtem zawiadomił firmę, że nie
dopuści za żadną cenę do zaangażowania polaków.

Odszkodowania niemieckie.

BERLIN (A.W.) 16. Według krążących w ko-
łach parlamentarnych pogłosek, minister Rosenberg
ma być zasadniczo przeciwny jakimkolwiek rozsze-
rzeniu lub sprecyzowaniu ostatniej oferty niemiec-
kiej, czego domagają się właśnie noty angielska i
włoska. Według innych wersji sytuacja Niemiec sta-
łaby się krytyczna w tym wypadku, gdyby Anglia za-
żądała od Niemiec wyznaczenia wyższej sumy, aniże-
li podała ją oferta niemiecka.

BERLIN (A.W.) 16. Według informacji prasy ni-
emieckiej szczególne rozczarowanie w kołach oficjal-
nych niemieckich wywołało to, iż kwestje wysunięte
przez notę niemiecką, jako naczelné zostały przez lor-
da Curzona i Mussoliniego uznane za kwestje dru-
gorzędne. Ani w kwestji ewakuacji Zagł. Ruliry, ani
w sprawie możliwości płatniczej Niemiec, ani wreszcie
w kwestjach politycznych gwarancji i gospodarczej ko-
operacji nie zostały — zdaniem sfer niemieckich na-
leżycie uwzględnione propozycje niemieckie. Oficjal-
ne koła niemieckie są zdania, że nie da się absolutnie
określić czy wogóle i w jakiej mierze rząd będzie
mógł wykroczyć poza ramy swojej oferty.

BERLIN (A.W.) 16. W tutejszych kołach dyploma-
tycznych w związku z notą angielską i włoską panuje
przeświadczenie, iż punkt ciężkości przyszej odpo-
wiedzi Niemiec, musi znajdować się w kwestji gwa-
rancji bezpieczeństwa sąsiadów, przyczem musiałaby
być wzięta pod uwagę sprawa akcesji Niemiec do
Ligi Narodów, aby na tej drodze dowieść Francji i
Belgii, gwarancji bezpieczeństwa. Poza tem przemysł
i rolnictwo nie będą mogły uniknąć zaofiarowania
ze swej strony w uchwytnej formie gwarancji repa-
racji. W odpowiedziach angielskiej i włoskiej koła dy-
plomatyczne nie widzą zerwania negocjacji, lecz prze-
ciwnie ich kontynuację. Głós ma obecnie kancierz dr.
Cano.

Podróż Krassina do Londynu.

BERLIN (A.W.) 16. „Evening Standard“ infor-
muje, że Krasin przyjeżdża do Londynu celem przed-
sięwzięcia kroków zapobiegających zerwaniu stosun-
ków handlowych angielsko - sowieckich. Odpowiedź

rzędu sowieckiego już została doręczona lordowi Curzonowi i jest przedmiotem szczegółowych studiów angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

BERLIN (A.W.) 16. Przed wyjazdem do Londynu Krasin oświadczył przedstawicielowi berlińskiego organu bolszewików „Nackanunie“, że gdyby groza zerwania umowy angielsko-sowieckiej z roku 1921 doszła do skutku — Rosja sowiecka musiałaby przenieść centrum swych operacji handlowych do Kopenhagi, ponieważ stosunki handlowe sowiecko-duńskie układają się bardzo pomyślnie wobec spodziewanej wkrótce ratyfikacji umowy handlowej pomiędzy Rosją a Danją przez parlament duński. Zdaniem Krasina, depozyt oraz zapasy kruszców sowieckich w Anglii są dostatecznie zabezpieczone przez ewentualną konfiskatę.

Chleb w Sosnowcu staniał.

SOSNOWIEC. (A.W.) 16 Ceny artykułów żywnościowych w zagłębiu obniżają się w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym piekarnie obniżyły ceny chleba o 600 mk. na bochenku. (Kiedy to nareszcie nastąpi i w Kaliszu, przep. red.)

Ze sportu.

STANISŁAWOW (A.W.) 16 Wynik zawodów o mistrzostwo klasy A piłki nożnej pomiędzy „Pogonią“ (Lwów), a „Rewerą“ (Stanisławów) dał wynik: 2:1. Bramki strzelali Kuchiar 9, Garbaj 5, Barcz 5, Jura 2.

Nadużycia w celnictwie gdańskim.

GDANSK (A.W.) 16 „Dziennik Gdański“ podaje dalsze fakty o nadużyciach w celnictwie gdańskim przy wywozie polskich towarów zagranicę. Między innymi w czasie od października do grudnia przybyło do Gdańska 269 wagonów jaj, podczas, gdy kontyngent wywozowy wynosił w tym czasie 62 wagony dla Gdańska. Do tego przywozu dochodzi produkcja własna Gdańska oraz dowóz jaj z powiatów kaszubskich. Poza tem w styczniu przybyła do Gdańska większa ilość zboża i nasion oraz 18 wagonów skór i skórek, których Gdańsk nie przerabiał, a więc musiał je wysłać zagranicę. Gdański urząd dla handlu zagranicznego wystawia pozwolenia wywozu z Gdańska towarów zabronionych jedynie na podstawie zeznań przemytników, co doprowadziło do olbrzymich rozmiarów wywóz towarów z Polski zagranicę i z Gdańska towarów zakazanych, do Polski. Obrót dzienny między Polską a Gdańskiem wynosi przeciętnie 50 wagonów różnych towarów oprócz drzewa. Są dni, kiedy ten ruch dochodzi do 130 wag. „Dziennik Gdański“ zapytuje, co Gdansk robi z towarem masowo napływającym ponad konsumpcję Gdańska.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

TAJEMNICA KRÓLOWEJ.

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO.

8) (Streszczenie)

Pułkownik zapalił cygaro.
— Chciałbym wiedzieć, — rzekł spokojnie: dlaczego pan pominął to wszystko w zeznaniu swoim u sędziego śledczego.
Rayson roześmiał się dziwnie.
— I ja nie mogę zrozumieć. Powtarzam tylko panu to, co powiedziałem panu wcześniej. Ona — kobieta, a ja — głupiec.
— Lub, mówiąc inaczej, — pan nie chciał jej wydać?
— Tak.
Pułkownik zamyślił się.
— Powiem panu, że spodziewałem się czegoś gorszego. Pan myśli, że to ona dokonała zabójstwa?
— Nie, — odrzekł Rayson: nie myślę.
— Lecz ma ona coś wspólnego z tymi, co to zrobili?
— Nie mogę powiedzieć.
— W każdym razie, pan jest jedynym człowiekiem, który ją widział, i pan...
Pułkownik nie zdążył skończyć, gdy dzwonek telefonu przerwał mu.
Rayson wziął tubę i głos, który zaraz poznał, że należy do człowieka, rozmawiającego tej nocy niespodziewanej, zmusił go do cofnięcia się.
— Pan Herbert Rayson? — spytał głos.
— Tak, a pan kto?
— Ta osoba, która mówiła z panem w nocy przed kilkoma dniami. Chcę pomówić z panem choćby jutro. Mam interes do pana.

BONY ZŁOTE.

Komunikaty urzędowe głoszą, że pierwsza emisja bonów złotych została już ulokowana. W tych dniach puszczono w obieg emisję drugą, a w przygotowaniu są jeszcze co najmniej trzy emisje.

Przedewszystkiem stwierdzamy, że pomysł emitowania bonów złotych sam w sobie był bardzo szczęśliwym, gdyż daje on możność utrzymania wartości kapitałom markowym, asekuruje je od dewaluacji i może bardzo korzystnie oddziaływać na obudzenie zmysłu oszczędności.

O ile jednak pomysł sam był godny uznania, o tyle sposób praktycznego przeprowadzenia go wykazuje cały szereg wad, które doprowadzić mogą do tego, że bony złote nie ziszczą pokładanych w nich nadziei i staną się niczem innym, tylko zamaskowanym sposobem powiększenia zadłużenia skarbu państwa w PKKP. i przyczynią się do osiągnięcia doraźnych korzyści ze strony ich nabywców.

Ministerstwo skarbu starało się przedewszystkiem zapewnić sobie zbyt dla każdej nowej emisji bonów — ale zbyt tymczasowy. Pierwsza emisja ulokowana w bankach, posługując się do pewnego stopnia presją, jaką wywarło na szereg tych instytucji przez odebranie im prawa handlu dewizami. Z szeregu enuncjacji ministerstwa skarbu i z praktyki ostatnich dniitęgodni coraz wyraźniej widać, że niespodziewana decyzja ministerstwa w sprawie zmniejszenia ilości banków dewizowych nie była niczem innym, jak tylko pierwszym krokiem przygotowania do emisji bonów złotych. — Prawa dewizowe odebrano poto, by następnie z powrotem je uadawać, o ile ubiegająca się o nie instytucja przyjmie na siebie obowiązek przejęcia pewnej ilości złotych bonów. W takich warunkach ulokowanie pierwszej emisji pomiędzy bankami nie natrafiło na żadne poważniejsze trudności i okazało się daleko idącą oględnością w wyborze sposobu pokrycia subskrybowanych bonów i pozwolono pokrycie to dostarczyć w formie weksli, które PKKP. dyskontowała ponad normę przyznanego poszczególnym instytucjom bankowym kredytu redyskontowego. Banki za jednym zamachem pozbyły się portfeli wekslowego i otrzymały prawo handlu dewizami. Znalazły się wprawdzie w posiadaniu złotych bonów, w których uwięziły część swych środków obrotowych, ale zbyt ich jest tak ułatwiony, że bez poważniejszych trudności zały zapas bonów, zakupiony przez bank, przechodzi do jego klienteli a od niej z powrotem do PKKP.

Druga emisja ma być w pewnej części ulokowaną w sferach przemysłowych, korzystających z taniego kredytu dyskontowego w PKKP. W tym celu zezwolono przemysłowcom na za-

kup bonów złotych jednorazowo dyskontować w PKKP. o 50 procent więcej niż wynosi przyznany kredyt. Naturalnie że przemysłowcy chętnie korzystają z takiego udogodnienia i za całe te 50 procent zakupuja bony złote — o ile naturalnie sytuacja się odpowiednio poprawi i sprzedaż wyrobów ruszy w żywszym niż dotychczas tempie. Dziś już zgłaszają się tacy, którzy korzystając z kilkunasto-miljonowego kredytu dyskontowego, oświadczają gotowość nabycia bonów złotych za sto i więcej milionów, o ile będą mogli zapłacić je weksłami.

Naturalnie, że i te bony w bardzo krótkim czasie z powrotem wrócą do PKKP. oprócz tej części, która zużyta zostanie na zapłacenie podatków i innych opłat skarbowych i samorządowych. Doraźną korzyść osiągnie przemysłowiec. Jeżeli bowiem posiada leżący w kasie portfel wekslowy, zużyje go na zakup bonów, zapłaci bonami zobowiązania wobec skarbu a resztę przedstawi do skupu w PKKP. choćby zaraz na drugi dzień po ich otrzymaniu i gotówkę, w tak łatwy sposób zdobytą, zużyje już według najlepszego swego uznania.

Są wprawdzie pewne trudności i ograniczenia w skupie bonów złotych ze strony PKKP. ale są one tak łatwe do obejścia, że dziś w okresie braku płynnej gotówki, mało będzie takich, którzyby się zawahali je obejść i łatwe do zrealizowania bony trzymali w kasach.

W ten sposób każda emisja bonów złotych w stosunkowo bardzo krótkim czasie wróci w części do kas skarbowych a w części do PKKP. Pozornie zmniejszy się tempo zadłużania się skarbu państwa w instytucji emisyjnej, ale nie zmniejszy się tempo inflacji, gdyż P. K. K. P. zamiast na potrzeby skarbu państwa będzie drukować banknoty na skup bonów złotych, co w gruncie rzeczy na jedno wychodzi.

Bony złote posiadają więc jedną zasadniczą wadę: są bardzo łatwe do zrealizowania. Wada ta jest najistotniejszą przeszkodą w spularyzowaniu bonów. Gdyby — tak jak pierwotnie projektowano — bony złote nie były skupywane przez PKKP. przed terminem ich płatności, a jedynie służyć mogły jako środek płatniczy przy regulowaniu należności skarbowych z konieczności szukałyby one dla siebie trwalszej lokaty w najszerszych sferach społeczeństwa i stałyby się stopniowo środkiem obiegowym, a więc osiągnęłyby cel, jaki naznaczał im projekt pierwotny. Tak jak jest dzisiaj — można bez zbytniej przesady powiedzieć, że bony nabywane są przy jednym okienku a sprzedawane na tychmiast przy drugim. Poza złudzeniem chwilo wego zmniejszenia się zadłużenia skarbu, rząd żadnej korzyści z emisji bonów złotych nie ma odnieść.

K. T.

— Zawsze jestem gotów, — odrzekł Rayson Czekam na pana z wielką niecierpliwością.
— O, to nie ważne. Lecz do domu, do pana nie przyjdę, gdyż go pilnują. Zjawie się jutro o jedenastej godzinie do kantoru pańskiej gazety. Nazywam się Bentham.

Nieznajomy przerwał rozmowę. Rayson posił tubę i zwrócił się do pułkownika:

— Wie pan, kto to mówił? — cheiwie spytał Rayson.

— Domyślam się.

— Jutro, o godz. jedenastej, — oznamił Rayson: dowiem się, kto zabił Maurycego Barnesę.

Jednakże, kiedy mister Bentham zjawił się drugiego dnia w gabinecie Raysona, trudno było uwierzyć, że był on zabójcą Barnesę. Czysto wygolony, dobrze ubrany gentleman, z mową powolną i spokojnym chodem, Bentham podobny był do reagenta z prowincji, ze średnią praktyką.

Przy wejściu uklonił się ceremonijalnie i złożył na stole paczkę papierosów.

— Przypuszczam, — zaczął: że mam zaszczyt mówić z panem Raysonem?

— A ja przypuszczam, że pan jest posiadaczem tajemniczego głosu, który mówił z hotelu Franciszka tej nocy, kiedy zaszło zabójstwo?

— Znakomicie, — rzekł Rayson: Bardzo jestem szczęśliwy, że widzę pana. Z pańskich słów widać, że pan wiedział o niebezpieczeństwie zagrożającym Barnesę. Znaczą się, pan wie, skąd mu groziło to niebezpieczeństwo?

— Pan zapuszcza się zbyt daleko, — odrzekł Bentham.

— Lecz przypuszczenie moje ma swoje podstawy. Pan, prawdopodobnie, wie, że w najnieprzyjemniejszy sposób jestem wmieszany w tę sprawę, spodziewam się, pan mi pomoże wyjaśnić wszystko.

— Kto wie, czy ja będę w stanie pomóc panu, — z naciskiem odrzekł gość: wszystko zależy od pana. Pozwoli pan zakomunikować sobie, na czem właściwie, polega moja rola.

— Proszę bardzo, — odrzekł szybko Rayson.

Bentham przysunął fotel bliżej do biurka, rozpiął guzik u surduta. Widocznie należał do gatunku ludzi, którzy się nie spieszą.

— Po pierwsze, panie Rayson, muszę stanowczo objaśnić panu, że działam nie w swoim imieniu. Jestem adwokatem i w danym wypadku występuje w imieniu mego klienta.

— Kto jest on? Jak się nazywa?

Gość nieznacznie się uśmiechnął.

— Nie mam prawa wymienić nazwiska jego, — rzekł: lecz mam pełne pełnomocnictwo działania za niego. Misja moja, panie Rayson, jest w pewnym rodzaju bardzo delikatną. Nie jest polączoną z tragedją, na którą pan mi wskazał. Cała moja rola polega na tem, że muszę odszukać papier ukradziony tej nocy albo u Barnesę, albo u niego w mieszkaniu.

— W jakim celu? — krzyknął Rayson: co to był za papier?

Bentham uniosł się lekko.

— W obecnej chwili, — rzekł: nie mamy co wnikać w roztrząsanie tej kwestji. Jedyne, co mogę zakomunikować, to to, że proponuje w imieniu mego klienta tysiąc funtów nagrody za znalezienie tego papieru.

— Dlaczego nie za wykrycie zabójcy? — spytał Rayson bardzo zdziwiony: przecież to jedno i to samo.

— W żadnym wypadku, — sucho odrzekł adwokat: obawiam się, że nie zupełnie jasno wytłumaczyłem panu istotę sprawy. Klienta mego los Barnesę zupełnie nie interesuje. Cały cel jego polega na tem ażeby znaleźć papier. (D. C.)

Realizacja powszechnego nauczania.

W szeregu doniosłych i pilnych zadań, jakie przed społeczeństwem polskim wysuwa dziś życie, do najpilniejszych i najglówniejszych bodaj, należy sprawa realizacji powszechnego nauczania. Szkoła powszechna, to podstawowa komórka oświatowa, która ma kształcić i wychowywać kadry przyszłych świadomych, pojmujących jasno swe obowiązki względem narodu i państwa, obywateli.

Istota powszechnej polega na tem, by wszystkie dzieci w wieku szkolnym, od lat 7 do 14 w niej się znalazły. Niestety, wiemy o tem wszyscy, że conajmniej połowa dzieci w wieku szkolnym, ze szkół powszechnych obecnie nie korzysta. Najważniejszą przyczyną tego zjawiska jest brak miejsca w szkołach dla wszystkich dzieci, oraz brak należytego zrozumienia konieczności posyłania dzieci do szkoły powszechnej, przez wszystkich obywateli.

Chwila obecna jest odpowiednim momentem do realizacji projektu powszechnego nauczania.

Wojna spowodowała zmniejszenie się ludności nie tylko dorosłej, lecz i dzieci. Od roku 1914 (15) zmniejsza się znacznie liczba urodzin zwiększa się śmiertelność wśród dzieci. Zjawisko to spotykamy na całym świecie, w krajach, zaś, które były bezpośrednim terenem walki, zjawisko to występuje bardziej jaskrawo.

Dr. Marjan Falski w pracy swej p. t. „Materiały do projektu realizacji powszechnego nauczania” podaje dane, świadczące o tem, że na terenie b. kongresówki, liczba nowonarodzonych dzieci zmniejsza się stale do 1917 roku i dopiero w 1918 roku nieco zaczyna się zwiększać.

Zmniejszeniem liczby urodzin towarzyszy drugie zjawisko, mianowicie zwiększenie się śmiertelności wśród dzieci. Śmiertelność ta występuje silniej u dzieci najmłodszych, urodzonych w czasie wojny.

Jeżeli porównamy liczbę dzieci 7—8 letnich, tj. w wieku, w którym powinny zacząć chodzić do szkoły, to zobaczymy jeszcze większą różnicę pomiędzy czasem przed i powojennym. Wszyskich dzieci, w wieku szkolnym mamy 1,900,000, a w następnym roku 1930/31.

Na podstawie obliczeń p. M. Falskiego, dopiero w roku szkolnym 1935/36 dojdziemy do takiej liczby dzieci, jaka była przed wojną.

Skutków zmniejszania się ludności w życiu ekonomicznym, dziś jeszcze nie odczuwamy, wszelako za lat kilka czy kilkanaście będziemy mieli znacznie mniej rąk do pracy, co oczywiście grozi zmniejszeniem bogactwa narodowego, obniżeniem kultury ogólnej, zubożeniem kraju zaradzić temu można tylko przez podniesienie techniki wytwarzania, co pociąga za sobą potrzebę inteligentnego pracownika, a takiego w pierwszym rzędzie, nie mówiąc o szkołach zawodowych, przygotować może naleyście zorganizowana 7-letnia szkoła powszechna.

Z powyższego wynika, że sprawa realizacji powszechnego nauczania, jest obecnie bardzo ważna i paląca.

Całkowite wprowadzenie powszechnego nauczania tj. obowiązkowe zapisanie do szkół powszechnych wszystkich dzieci od lat 7 do 14 jest, jako powiedziałem, w obecnych warunkach niemożliwe, gdyż nie mamy dostatecznej liczby lokali szkolnych i sił nauczycielskich. Dlatego to 7-letnie nauczanie w naszych warunkach, musi być zaprowadzone stopniowo w ten sposób, że od przyszłego roku szkolnego znajdują się w szkołach powszechnych wszystkie dzieci siedmioletnie, oraz dzieci starsze, dla których będą wolne miejsca w szkole, a następnie co rok przybywać będzie do szkół jeden rocznik. Jeżeli zaczniemy realizację powszechnego nauczania od przyszłego 1923/24 roku szkolnego, to już w roku 1930/31 wszystkie dzieci 14-letnie miałyby po za sobą 7-letnią szkołę. Należy zauważyć, że przy takim sposobie wprowadzenia powszechnego nauczania muszą być pokrzywdzone dzieci starsze tj. urodzone w 1913-1912, które obecnie do szkoły nie chodzą i dla których w przyszłości miejsca w szkołach nie będzie. To też dla tych dzieci, muszą być organizowane kursy wieczorowe.

Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło przeprowadzenie w maju br. szkolnego spisu dzieci 7-roczników, a mianowicie: dzieci urodzonych w latach 1910 do 1916, które podlegają obowiązkowi szkolnemu na podstawie Dekretu o obowiązkach szkolnym. Inspektorat szkolny powiatowy po porozumieniu się z Wydziałem Powiatowym Sejmiku i Magistratem w Kaliszu, zarządził spis dzieci w terminie od 14-go do 19-go maja rb. włącznie. Komisarze spisowi o będą kolejno wszystkie domostwa według udzielonych im wskazówek, zapisywać będą wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

Pożądanem jest, ażeby obywatele powiatu kaliskiego im. Kalisza w zrozumieniu niezwykle doniosłego znaczenia akcji spisowej dla państwa i szkolnictwa, zechcieli wspomnianym komisarzem ułatwić trudne zadanie i udzielać możliwie jaknajdokładniejszych danych, dotyczących wieku dzieci. Zaś gminy i samorzady szkolne, winny dołożyć starań, by spis ten był przeprowadzony dokładnie i we właściwym czasie.

Spis taki da nam dokładny obraz tego, dla ilu dzieci trzeba będzie zabezpieczyć naukę od września r. b.

Wyniki opisu wszystkich lokali szkolnych, z podaniem wymiarów sal szkolnych, pozwolą dokładnie zorientować się jak je najlepiej użytkować, skierują baczniejszą uwagę odpowiednich organów na te miejscowości gdzie warunki są gorsze, pobudzą do zaradzenia zlu i wykażą, gdzie w pierwszym rzędzie budowa szkół powszechnych jest niezbędna.

STEFAN GLINICKI Inspek. Szkol.

KRONIKA.

— PATRONAT NAD INWALIDAMI W KALISZU zawiadamia o ogólnym walnym zebraniu członków Patronatu w dniu 18 bm. o godz. 18-tej w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej. Porządek dzienny zebrania:

- 1) Sprawozdanie z działalności Patronatu.
- 2) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 3) Wnioski wolne.

— OCHRONA LOKATORÓW.

Sprawa noweli do dekretu o ochronie lokatorów, po rozważeniu jej przez komisję międzyministerjalną, przeszła do rady mieszkaniowej, gdzie ustalono na szeregu posiedzeń w formie projektu zmiany proponowane. Po ukończeniu tej pracy projekt przesłano do rady ministrów.

Niezależnie od ogólnego projektu noweli, ministerjum skarbu opracowało projekt zmian co do wysokości komornego, który w swoim czasie podaliśmy. Projekt ten przewiduje obliczanie komornego w złotych polskich przez zastosowanie początkowo 15 proc. sumy, jaka wypadnie z przeliczenia rubli na złote polskie i następnie na marki, jako walutę obiegową, z doliczeniem po 5 proc. wzwyż co kwartał.

Złożone projekty, przejrzone już przez radę ekonomiczną komitetu ministrów, przejdą z kolei do rady ministrów, następnie zaś przesłane będą sejmowi. Na plenum sejmowi projekt znajdzie się po przyjęciu go przez sejmową komisję prawniczą.

Ponieważ obrady sejmowe będą trwały tylko do dn. 23 czerwca, poczem nastąpią ferie letnie, przeto niema pewności, czy przy procedurze istniejącej nowela do dekretu zyska moc prawną w drodze uchwały sejmowej w kwartale bieżącym.

— WALKA Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ.

W dn. 14 bm. odbyła się na terenie powiatów Kaliskiego i Koninńskiego obława policyjna, w której udział wzięła policja państwowa z Kalisza, Konina, Turku i Słupcy, jak również część szkoły okręgowej dla przodowników w Łodzi. Obława kierował osobiście komendant okręgu łódzkiego p. insp. Wróblewski. W rezultacie zatrzymano około 20 podejrzanym. Szczegółowe sprawozdanie z obławy, na której był obecny i przedstawiciel naszej redakcji, damy w najbliższym numerze.

— NOWY CENNIK WYROBÓW TYTUNIOWYCH. Z dniem 14 bm. począł obowiązywać nowy cennik wyrobów tytoniowych zarówno fabryk rządowych, jak i prywatnych. Według nowego cennika cena papierosów fabryk prywatnych za paczkę zawierającą 20 sztuk wynosi: gat. luksusowy A. mk. 5000 z ustnikiem, bez ustnika — mk. 5600 luksusowe B. z ustnikiem mk. 4000, bez ustnika mk. 4600, najprzedsniejsze A. mk. 3500, najprzedsniejsze B. mk. 3000, przednie A. mk. 2700, przednie B. mk. 2500 średnie A. mk. 2200.

Cena tytonia fabryk prywatnych za klg. wynosi: najprzedsniejszego mk. 180,000, przedniego mk. 150,000, średniego A. mk. 110,000, średniego B. fajkowego mk. 45,000.

Ceny cygar za sztukę wynoszą: od 150 mk. do 2250 mk.

Papierosy fabryk rządowych kosztować będą od 20 mk. do 300 mk. za sztukę.

— MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W PARYŻU. W związku z odbyć się mającą w Paryżu Międzynarodowa wystawa sztuk dekoracyjnych generalny delegat Polski p. Jerzy Warchałowski ogłosił ankietę specjalnie interesującą sferę artystyczne, w której stawia trzy pytania: a) jaka ma być wystawa, b) kto i co chce projektować, 3) kto i co chce wykonywać. Zarówno projektodawcy jak i wykonawcy mają za pełnię wolną rękę co do pomysłów na podstawie warunków zasadniczych już ogłoszonych.

— SPADKI Z AMERYKI.

Konsulat jeneralny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku przekazał do kraju w roku 1922, sumę 239,530 dolarów 74 cent. z tytułu spadków i odszkodowań.

Polska bierze rekord pod względem liczby świąt.

Rzeczpospolita polska pod względem liczby świąt obchodzonych zwyciężyła w konkursie z Niemcami, jeżeli pominiemy niektóre drobne republiki południowo-amerykańskie. W żadnym z państw europejskich niema tak znacznej liczby świąt, jak u nas.

Za okupacji rosyjskiej b. Królestwo Polskie miało jeszcze znacznie więcej dni bezrobotnych niż obecnie, zważywszy na „święta” galowe i prawosławne które po większej części ludność polska była zmuszona obchodzić pod karą sądowemi i administracyjnymi.

Jeszcze w roku 1914 frakcje postępowe b. Dumy petersburskiej występowały z wnioskiem zmniejszenia liczby świąt w b. Cesarstwie, a przy tej sposobności przedstawiały olbrzymie straty jakie ponosił przemysł polski z powodu konieczności obchodzenia świąt według obu kalendarzy. Jako jeden z argumentów, przytaczano treść dekretu Papieża Piusa X. zmniejszającego liczbę świąt w kościele katolickim. Pomiedzy innymi dowodowano, iż podczas gdy w Niemczech licząc z niedzielnymi obchodzono 60 świąt, w Anglii 59, a we Francji 56, czyli łącznie pierwsze miały 305 dni pracy, druga 306, trzecia 309, to w Rosji pracowano zaledwie 220—230 dni w roku. Liczba świąt i dni gatowych łącznie z niedzielnymi, dochodziła tam do 93, w b. Kongresówce aż do 106, przyczem wiele świąt wypadło w lecie, kiedy była najwięcej i najpilniejszej pracy w polu. Stratę wynikającą z tego powodu, Duma obliczyła na sumę około trzech miliardów rubli w stosunku rocznym.

Obecnie po upadku cesarstwa liczba świąt w Niemczech uległa jeszcze większej redukcji. W Rzeczypospolitej polskiej mamy obecnie z niedzielnymi 69 świąt włączając i dzień Sw. Stanisława, w r. b. w maju przypada 9 świąt w grudniu 8, w styczniu i wrześniu 6 itd.

1037

Take
wygląda



PRAWDZIWIY

CERES
TLUSZCZ
JADALNY

Prawdziwy tylko w oryginalnem opakowaniu z marką „CERES”.



!! Wielka wyprzedaż!!
50% taniej!!

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **elegancki**

modny garnitur z dobrego wykwintnego materiału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk.

Palta jesionki z dobrych materiałów, fasonów ostatniej mody. Cena gat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000.

Nieprzemakalne płaszcze oryginalne angielskie bardzo trwałe, na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu polec. tylko pierwszej jakości po 275.000 mk.

Spodnie gotowe gat. I. 45.000, gat. II. po 65.000 mk.

Spodnie do ubrań wizyt. czarne tło w białe paski po 45.000, 80.000, 120.000 i 150.000.

Spodnie „Struksy“ do koney jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mk.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach ostatniej mody, gat. I. 80.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000 mk.

Suknie jedwabne trykotin. z najlepszej jedw. trykotiny po 120.000 i 130.000 mk.

Suknie letnie trykotowe po 50.000 mk. Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego „Warszawska Konkurencja“

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, ulica Zielna № 51,
(róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwrócenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do warunków towarów i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż prosimy załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu.	KUPON		Ważne na Maj i Czerwiec 1923 r.
	na tanią sprzedaż resztek w WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI, Warszawa, Zielna 51.		
	Czytelnik Gazety Kaliskiej	Imię i nazwisko	
	Poczta _____	Wies _____	
	№ domu _____	Powiat _____	Ziemia _____

Bacność! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych 2 miesięcy. 1005

Ing. S. PORADOWSKI

KALISZ, ul. Tad. Kościuszki 20, telef. № 62.

Posiada na składzie:

maszyny i motory elektryczne Tow. Akc. „GANZ“ w Budapeszcie i inne, przewodniki wszelkich przekroji Tow. Akc. „KOBEL“ w Warszawie, oraz wszelkie artykuły dla instalacji elektrycznych.

Dostarcza szybko postawy wałcowe i walce z utwardzonego żeliwa znanej fabryki „Gaz & Co“ Tow. Akc. w Budapeszcie, silniki Diesla, pompy odśrodkowe i agregaty benzynowe.

Oferty na żądanie

310

Zginał paszport

wydany przez Urząd gm. Kalisz, oraz książeczka wojskowa wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Stefana Rydleńskiego, rocznik 1894. 1032

Zginał dowód osobisty

wydany w Kaliszu na imię Stanisława Staneckiego, oraz karta bezterminowego urlopu wydana przez PKU. w Kaliszu rocz 1899 na także imię oraz patent IV kategorii na sprzedaż obuwia na Rynku wydany w Kaliszu na imię Eli Pietrykowskiej. 1034

Poszukuje się kupna

1 do 3-ch kilometrów kolejki przenośnej, używanej lecz w dobrym stanie.

Oferty pod adresem: **DOM. BIERNATKI,** poczta Kalisz (skrz. p. 12). 1035

W poniedziałek, dnia 14 b. m. zaginał PIES

„foxterier“ cały biały, pół głowy brązowej, zęb wystający. Ktoby wiedział o takowym proszę dać znać do prawego właściciela za wysokim wynagrodzeniem: ul. Łazienna 17, mieszk. 1 parter. 1043

Kura ołowiana

mało używana

3/4 calowa 223 kg. ca. 56 m. długa jak nowa, sprzedam korzystnie.

M. KOWARSZ Krotoszyn telefon 210. 1036

Syndykat Rolniczy Kaliski, Sp. Akc.

ma okazję tanio do sprzedania:

2 nowe lokomobile

8 HP i 10 HP,

młockarnie 42 x 18

cali fabryki Cegielskiego. 1022

Zgineła karta ochotnicza

do marynarki wojennej wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Andrzeja Janiaka r. 1903. 980

Teke czarna

z skóry lakowej zgubioną dn. 2.V. proszę oddać z zawartością (dla znalazcy bezwartościowe papiery) za wynagrodzeniem. Warszawska 15. I. między 8—12 i 2—6. 982

Do sprzedania

magazyn krawiecki z kompletnym urządzeniem ewtl. mieszkanie. Wiadomość Kalisz, Stawiszyńska 1, u p. Mazurka. 681

Kasjerka rutynowana potrzebna

Skład apteczny

P. Mossakowskiego

Wiadomość od 12—2.

PRACOWNIA

UBIORÓW MĘSKICH I WOJSKOWYCH

ulica Górna № 15 vis a vis cmentarza.

Przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów.

Wykonanie solidne! — Ceny przystępne!

Roboty wojskowe wykonywa się specjalnie.

996 Z szacunkiem **W. Fijałkowski.**

Syndykat Rolniczy Kaliski Sp. Akc.

Centrala w Kaliszu.

FILJE: Błaszki, Konin, Sieradz, Turek, Słupca, Uniejów,

AGENTURA W OPATÓWKU,

poleca ze swych składów centralnych i filjalnych oryginalny amerykański 1023

Koński ząb „Virginia“

Najstarszy — Największy — Najwpływowczy

Dziennik Polski na Wychodztwie

Kurjer Polski

w Milwaukee Wis. U. S. A.

WYDAJE Z OKAZJI 35-LECIA
SWEJ EGZYSTENCJI

Największy i Najwspanialszy numer rocznicowy w historii dziennikarstwa polskiego na całym świecie.

Dzieje wychodztwa polskiego w Ameryce, dorobek tegoż kulturalny i ekonomiczny ujęte zostaną szczegółowo i wszechstronnie w numerze rocznicowym.

Wszystkie zdobycze Polonii Amerykańskiej na każdym polu osiągnięte, zanotowane będą zwięźle i treściwie.

Numer ten zawierać będzie spis przedsiębiorstw polskich w Stanach Zjednoczonych, instytucji bankowych, naukowych, pism polskich, organizacji, towarzystw polskich, parafii wszystkich wyznań, niezbędne informacje o stosunkach tutejszych, o przemyśle, handlu, bankowości, o amerykańskich zakładach naukowych, oraz o sposobach zdobycia wykształcenia i zrobienia kariery w handlu i przemyśle w Ameryce.

Sekcja ogłoszeniowa firm fabrykantów i banków amerykańskich, umożliwi nawiązanie korzystnych stosunków handlowych pomiędzy Polską i Ameryką.

Numer rocznicowy Kurjera Polskiego będzie niezbędnym podręcznikiem i jako taki powinien znajdować się w rękach każdego Polaka, na biurku każdej instytucji społecznej, przemysłowej i finansowej, które interesują się czterema milionami rodaków za oceanem, oraz sposobnościami jakie czekają energicznego przybysza i przedsiębiorczego fabrykanta lub eksportera, w tym najpotężniejszym ekonomicznie i finansowo kraju.

Numer rocznicowy Kurjera będzie dowodem nierozzerwanej łączności wychodztwa z macierzą, a pomnikiem przedsiębiorczości naszej i żywotności w oczach społeczeństwa amerykańskiego.

Numer rocznicowy Kurjera Polskiego zawierać będzie przeszło sto stron rozmiaru 16 x 23 1/2, cała z mnóstwem ilustracji kolorowych; wyjdzie z pod prasy 24-go czerwca, r. b. i będzie gotów do wysyłki za opłatą 25 c w walucie amerykańskiej, lub ekwiwalentu takowej w walucie lokalnej.

Zamówienia z Polski nadsyłać można pod adresem: **Bank Przemysłowców, Poznań.**

Zamówienia zaś z poza granic Polski wprost: **KURJER POLSKI Milwaukee, Wis., U. S. A.**

Zamówienia muszą być wysłane nie później jak 1-go czerwca b. r. 886